

Zakończenie 40 edycji Rajdu na Raty - 2010

Dnia 12 grudnia 2010 roku turyści piesi uczestniczący w imprezach organizowanych przez Oddział PTTK "Sudety Zachodnie" w Jeleniej Górze zakończyli tegoroczny sezon. Na wspólnej imprezie podsumowano zarówno Rajd na Raty jak też Krajoznawcze Spacerzy.



Pierwsza impreza, organizowana już od czterdziestu lat, jest wizytówką naszego Oddziału. Wymyślił ją, zmarły dwa lata temu, Teofil Ligenza vel Ozimek i dla uczczenia tak wybitnego działacza PTTK, rajd nosi jego imię. Obecnie imprezę prowadzi Wiktor Gumprecht i dzięki temu możemy liczyć na ciągłość rajdu. W roku 2010 w ponad czterdziestu niedzielnych wycieczkach wzięło udział prawie 1600 uczestników, co jest nowym rekordem. Kolega Wiktor przybliżył wszystkim założenia jakimi kierowano się w roku 1971, podczas pierwszej edycji Rajdu na Raty. Okazało się, że wiele z tych założeń utrzymało do dnia dzisiejszego bez większych zmian. A najważniejsze z nich to to, że chętni uczestniczą w spacerach bez żadnych warunków, wystarczy iż stawia się w miejscu wyznaczonym jako początek trasy.



Tam spotkają zawsze Przodownika Turystyki Pieszej, który za darmo, podkreślam to słowo, za darmo, poprowadzi wszystkich na trasę i przekaże wiele ciekawych informacji. A że nieraz nie jest łatwo ogarnąć grupę podam iż zdarzały się wycieczki, na które zgłaszało się ponad osiemdziesięcioro uczestników. Trasy były różne, łatwe i trudne, ale najważniejsza była atmosfera. To dzięki niej wszystko przebiegało sprawnie, a wypoczynek w takiej formie był miły i przyjemny, no i oczywiście zdrowy.

Dlatego Rajd na Raty ma poparcie ze strony Urzędu Miasta Jeleniej Góry i Starostwa Powiatowego, a od pierwszej wycieczki w informowaniu turystów pomaga redakcja "Nowin Jeleniogórskich". Tegoroczne wycieczki prowadziło liczne grono Przodowników Turystyki Pieszej, z których największą aktywnością wyróżnił się kierownik Rajdu Wiktor Gumprecht (29 wycieczek). 5 wycieczek poprowadził Krzysztof Tęcza a 4 Paweł Idzik. Wszyscy prowadzący otrzymali upominki książkowe, a kierownicy obu imprez usłyszeli „ciepłe” słowa od Kol. Andrzeja Mateusiaka, wiceprezesa oddziału. Aby uświadomić wszystkim ogrom pracy jaką wykonano w Rajdzie na Raty podam, że przez czterdzieści lat zorganizowano 1550 wycieczek.



Druga impreza, Krajoznawcze Spacerzy, prowadzona przez Krzysztofa Tęczę, jest bardzo podobna, tyle że wycieczki odbywają się w soboty i skierowane są do turystów indywidualnych jak i całych rodzin. Dlatego pojawiały się mamy z kilkuletnimi pociechami. Ważną różnicą jest długość tras. Zaplanowano je jako krótkie wycieczki nastawione na poznawanie i wyszukiwanie podczas spacerów walorów krajoznawczych, które często mijamy nie zauważając ich. Podczas Spacerów odwiedzamy muzea i różne atrakcje. W tym sezonie byliśmy w wieży książęcej w Siedlęcinie, w Chacie Walońskiej w Szklarskiej Porębie, w Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska, ale także w górach Sokolich, w Lubomierzu, Bukowcu, czy przy wodospadzie Szklarki. Dotarliśmy do sztucznej jaskini Czerwona Jama, w której mieszkał smok Krak. Widzieliśmy zachowane kociołki drażone w skałach przez wirujące w wodzie kamienie. Dowiedzieliśmy się o życiu Lancelota, czy św. Krzysztofa. Odwiedziliśmy Muzeum Habitów i Muzeum Ziemi.



Uczestnicy Krajoznawczych Spacerów otrzymali na pamiątkę przygotowane specjalne wydanie Informatora Krajoznawczego, w którym zamieszczono relacje w z wszystkich wycieczek jak i liczne zdjęcia. Natomiast komunikaty informacyjne zamieszczane były w "Nowinach Jeleniogórskich", które włączyły się do organizacji imprezy. Wsparcia udzielił również Urząd Miasta Jeleniej Góry i Starostwo Powiatowe. Myślę, że dzięki temu ma ona szansę zaistnieć na trwałe w kalendarzu imprez, mimo że osoba prowadząca trasy także pracuje społecznie.

Jak więc widać obie imprezy przyniosły wiele radości ich uczestnikom, ale także pozwoliły poszerzyć ich wiedzę o regionie, o jego historii, przyrodzie i zabytkach. Wszyscy przybyli na zakończenie sezonu świetnie się bawili oglądając zdjęcia z tras rajdowych. Był czas na wspominki, śpiewy i żarty. Ale muszę zdradzić, że zanim to nastąpiło, spora grupa osób odbyła ostatnią wycieczkę, której trasa biegła ze Stanisłowa, zboczem Witoszy do Jeleniej Góry.

Teraz nastąpi zasłużona przerwa zimowa, ale już za kilka miesięcy znowu wyruszymy na trasy.

Tekst i foto: Krzysztof Tęcza